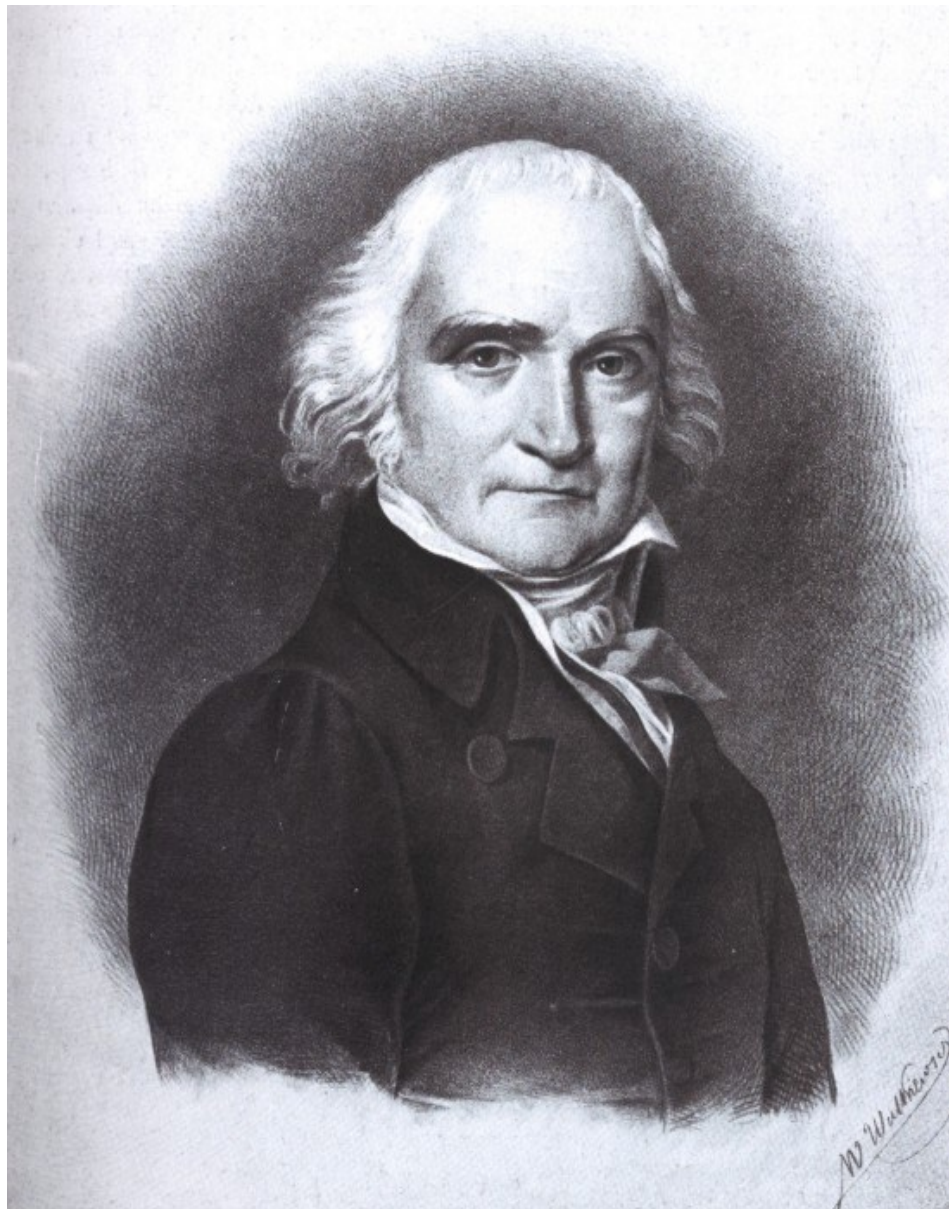


# PORA NA ŚNIADKA

XXX L.O. im. Jana Śniadeckiego



**NUMER 12**

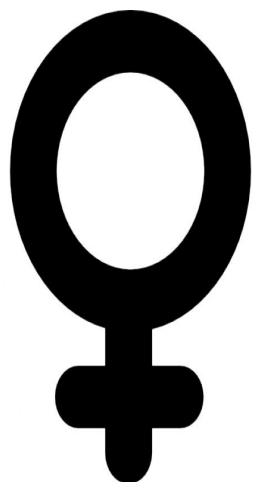
W tym numerze:

**KOBIETA -  
FAKTY I MITY**

**MĘSKIM  
OKIEM...**

**SUFRAŻYSTKI**

**MODEL  
RODZINY**



**ROK 2018  
ROKIEM  
KOBIET**



## **Spis treści:**

|                           |         |
|---------------------------|---------|
| Pamiętnik sufrażystki     | s.3     |
| Męskim okiem              | s.4-5   |
| Prawa kobiet              | s.6     |
| Pamiętnik sufrażystki cd. | s.7     |
| Kobiety w obrazach        | s.8-9   |
| Transseksualizm           | s.10-11 |
| Model rodziny I           | s.12-13 |
| Pamiętnik sufrażystki cd. | s.14    |
| Model rodziny II          | s.15    |
| Hotel dla kobiet          | s.16    |



**Od redakcji:** Właśnie skończył się 2018 rok. Bardzo ważny dla nas, Polek i Polaków, ze względu na stulecie odzyskania niepodległości. Ale to również szczególny rok dla kobiet - sto lat temu wraz z wolnością wywalczyły one wreszcie prawa wyborcze. Dlatego ten numer gazetki postanowiliśmy poświęcić właśnie im. Znajdziecie tu artykuł na temat praw kobiet we współczesnej Polsce; podzieloną na fragmenty opowieść „z pamiętnika sufrażystki” czy historię o transseksualizmie. Nasze redaktorki wysłuchały opowieści o różnych modelach rodziny; jedyny mężczyzna w naszym gronie zaś spróbował napisać (z jakim skutkiem - oceńcie sami!), kim dla niego są kobiety;). Wreszcie, nasza znakomita ilustratorka pokazała różne kobiety w wielu odsłonach, a na ostatniej stronie, poświęconej dziwnym hotelom, piszemy o miejscu będącym, być może, marzeniem każdej kobiety. Miłej lektury!

JCK



## **REDAKCJA**

### **Redaktorzy:**

Kamila Jędrzejczyk

Iza Koziół

Aleksander Lorek

Oliwia Rychlewska

Gabriela Żak

### **Rysunki:**

Gabriela Żak

### **Opiekunka redakcji -**

Joanna Cieplińska-Kowalska

# Z PAMIĘTNIKA SUFRAŻYSTKI

## CZĘŚĆ I: EMMA

Poczułam się źle, patrząc, jak mój mąż idzie do pracy. Czułam się źle, siedząc przy stole i słuchając, jak mężczyźni rozmawiają o polityce i wyborach, które mają się odbyć w najbliższym czasie. Siedź; słuchaj; potakuj; gotuj i podawaj. Tak wygląda moje życie. Uśmiechaj się ładnie; bądź wierna i posłuszna oraz, oczywiście, ródź piękne dzieci. Widać, że inne żony także są tym już zmęczone. Uśmiechy, podczas tematów politycznych, stawały się wymuszone i sztuczne. Powoli na nasze twarze mimowolnie wypływał grymas. Ja też niestety to robiłam, by nie psuć reputacji męża. Kobieta nieszczęśliwa oznacza złego męża. Mój mnie nie zaniedbuje, ale gdy chciałam poruszyć temat wyborów, zbywał mnie słowami, że ja się nie znam. Pewnego dnia wybuchła awantura, ponieważ powiedziałam mu, że chcę pracować gdzieś poza domem. Uraziłam jego dumę, wyraziłam sprzeciw - jemu i zasadom. Podjęłam próbę u koleżanki, gdy pomagałam przygotować i podać posiłek. Kiedy Lucy sprawdzała indyka w piekarniku, zapytałam ją o to. Zapytałam, czy nie jest już zmęczona. Czy nie chce zacząć robić czegoś istotnego, jak decyzja o tym, kto ma rządzić lub chociaż głosować na władze miasta. I tak oto z ust do ust, od słuchawki do słuchawki, zaczęła powstawać mała nadzieja, która stała się celem. Zaczęłyśmy się spotykać podczas wspólnego wieszania prania. Powstawały nowe wersje celu. Pomysły, jak by go osiągnąć, sypały się w ilości pojawiających się na sznurkach koszul naszych mężów. Powoli pojawiały się nowe twarze i coraz to nowsze koszule. Po jakimś czasie zaczęłyśmy się spotykać bez towarzystwa koszów z pachnącymi ubraniami. Im dłużej myśl o posiadaniu prawa dojrzewała w naszych umysłach, tym częściej można nas było spotkać lawirujące na wystąpieniach politycznych między mężczyznami zamiast między sznurami z mokrymi rzeczami. Chęć zyskania praw paliła moje płuca i grzała serce, gdy słuchałam jednego z przemówień. Chciałam móc zagłosować na tego człowieka. Po godzinie, którą spędziłam z Madison i Abigail na picciu herbaty w domu męża Abi, udałam się z Madison na

spacer odebrać nasze dzieci spod opieki mojej matki. Zatrzymał nas żart jednego z głoszących swój program o tym, do czego się nadaje kobieta. Porozumiewawczy wzrok mojej koleżanki uprzedził nasz krzyk. Przerwałyśmy całe wystąpienie. Złość uwolniła pragnienie, które rosło w każdej kobiecie od dawna. Tak oto zaczął się nasz ruch, nazwany sufrażyzmem. Nazwałyśmy go tak, aby każda kobieta wiedziała, jaki jest cel naszego buntu oraz czemu mamy zamiar urządzić małe piekło w USA (z ang. suffrage - prawo wyborcze).



# OKIEM MĘŻCZYZNY...

Kobieta. Kim jest Kobieta? Można by było szukać wiele definicji, patrząc za każdym razem inaczej. Wiemy na pewno, że po raz pierwszy widzimy ją, kiedy przechadza się po raju i zrywa jabłko. Choć robiąc to, co zostało zabronione przez Boga, zarazem dzieli się owocem z Adamem. Czy to nie pięknie? Teraz na pewno wiemy, że Kobieta nie jest samolubna. Potem bierze na swoje barki rodzenie i wychowywanie dzieci. Chwila. A może była już wcześniej? Jakby na to nie spojrzeć - każdy z nas słyszał także o Gai, a biorąc pod uwagę, że nazywamy ją Matką Ziemią - ona też rodzi i wychowuje swoje dzieci.



Patrząc na to wszystko wiemy, że Kobieta zmienną jest. Jedna bardziej waleczna jak Atena, druga chroni ognisko domowe jak Hera, lecz na pewno w każdej żyjącej kobiecie jest coś z bogini Afrodyty. Nie od dziś płeć żeńską nazywamy płcią piękną. Każda z kobiet, czy na zewnątrz, czy wewnątrz, ma coś, czego nie może zrozumieć żaden mężczyzna, coś pięknego, niczym magiczna broń.



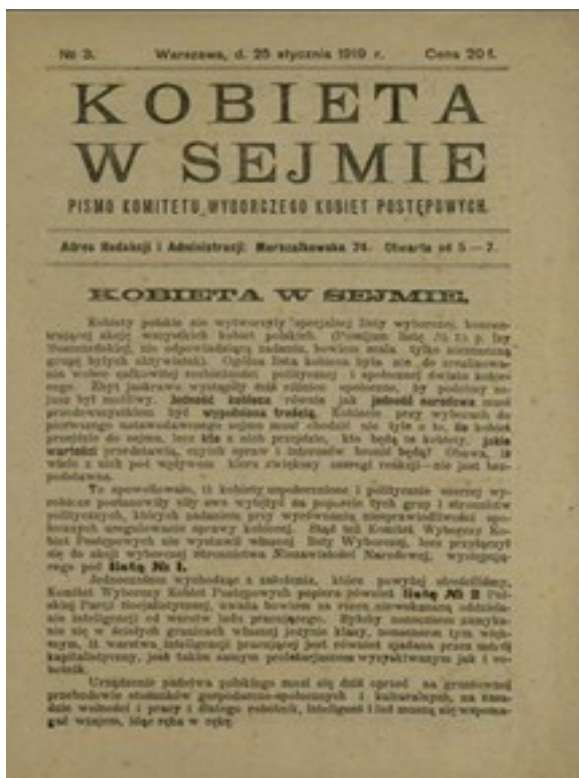
I chociaż bez kobiet nie ma mężczyzn, to ich los nigdy nie był lekki. Aż do 11 listopada 1918 roku w Polsce (100 lat temu), i niemal na całym świecie, nie miały praw wyborczych i zawsze były uznawane za płęć gorszą. Kobiety wcześniej były traktowane tylko jako pani domu, to znaczy musiały sprzątać, prać, gotować, pracować, rodzić i wychowywać dzieci oraz wykonywać szereg innych obowiązków, lecz wszystko kręciło się wokół domu. Płeć piękna nie mogła wypowiadać się w sprawach dotyczących państwa ani głosować na swoich przedstawicieli. Jednakże nie to zabierało „ wolność ” kobiecie, ale to, że nie mogły rozwijać się i spełniać swoich marzeń, słuchać swoich ambicji. Nie zawsze miały możliwość edukacji. Zawsze musiały słuchać się mężczyzn

i posłusznie wykonywać swoje obowiązki. Ale w czasie I wojny światowej - paradoksalnie - pojawiło się światółko w tunelu i wtedy kobiety zaczęły domagać się swojej wolności. Było to rzeczą naturalną, ponieważ wojna uśmierciła bardzo dużo mężczyzn, część też została bardzo poważnie okaleczona i nie mogli oni pracować. Wtedy kobiety zakasały rękawy i przejęły bardzo dużo obowiązków i ról, wcześniej głównie zarezerwowanych dla mężczyzn. Te wydarzenia dodały im skrzydeł i ukazały mężczyznom, jak bardzo byli egoistyczni.

Na przełomie XIX i XX wieku we wszystkich krajach Europy aktywne były organizacje kobiece, ubiegające się o prawa wyborcze dla kobiet. W Polsce zaś pręźnie działały, by walczyć o niepodległość naszego kraju. Spotykały je przez to prześladowania polityczne, jednym z przykładów jest postać Narcyzy Żmichowskiej, która należała do grupy „Entuzjastek”. Najważniejszym założeniem walczących kobiet było odwoływanie się do polskiej tradycji, do polskiej kultury i obyczajów - sprzyjało to zmianie relacji między ludźmi, w tym - między mężczyznami a kobietami. Panie przyjmowały różne strategie walki o swoje prawa i o uczynienie problematyki praw kobiet ważnym elementem dyskursu publicznego. Pod koniec XIX wieku zbierały podpisy pod petycjami, w których żądano przyznania kobietom praw wyborczych. Pręźnie organizowały różne spotkania i zgromadzenia. Ich siła była coraz większa, a przyczyniły się do tego polskie sufrażystki, które walczyły o możliwość studiów dla kobiet, by nie musiały one wyjeżdżać w tym celu za granicę. Dzięki tym staraniom w 1919 roku odbyły się pierwsze, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wybory parlamentarne - na równych prawach brali w nich udział kobiety i mężczyźni. Znoszeniu barier towarzyszyło przez wiele lat utrzymywanie przepi-

sów uważanych za „przywileje” kobiet, pozwalających na łączenie pracy zawodowej z macierzyństwem. Były to między innymi przepisy ochronne związane z macierzyństwem, przepisy umożliwiające korzystanie przez kobiety - i tylko przez kobiety - ze zwolnień na opiekę nad dziećmi, z urlopów macierzyńskich i wychowawczych, wcześniejszy wiek emerytalny. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 oficjalnie reguluje równość ludzi, w tym mężczyzn i kobiet. Dzięki działaniom polskich kobiet mamy dziś równouprawnienie i możemy z niego w pełni korzystać. Panie mogą głosować, prowadzić swój biznes i brać czynny udział w polityce. Jest wiele rzeczy, które wydają się takie logiczne i normalne, lecz jeszcze sto lat temu wszystko wyglądało zupełnie inaczej. Czy często się nad tym zastanawiamy?

Aleksander Lorek



# PRAWA KOBIET W POLSCE

Prawie czterdziestomilionowy kraj w środku Europy, szczycący się członkostwem w Unii Europejskiej. Czy rzeczywiście my, kobiety, możemy być dumne ze swojego statusu? Pierwszy raz późnym popołudniem wybieram się w małym miasteczku do zwykłej kawiarni, sama. Siadając i wyciągając laptopa wzbudzam zainteresowanie - od kelnera zaczynając, na gościach kończąc. Kelner pyta, czy na pewno będę sama? Z drugiego stolika dochodzą do mnie niewybredne komentarze. Czy w tej samej kawiarni samotny mężczyzna wzbudzałby tyle emocji? Czuję się głupio i mam jakieś dziwne poczucie winy. Czy mam te same prawa? Mam, na papierze na pewno, ale w świadomości kulturowej rodaków już nie. Trudno jest przebić się przez ideologie przeszłości. Kobiety są matkami, żonami, pracownicami, kurami domowymi i z natury skazane są na niższą pozycję - „przegraną”. Możemy prowadzić samochód, ale wbrew statystykom, które pokazują nasze wspaniałe umiejętności, wciąż często słyszymy: „No, tak... BABA za kierownicą!”. Praca. Możemy zająć wysokie stanowisko, ale nasze wynagrodzenie zawsze będzie niższe od wynagrodzenia mężczyzny na tej samej pozycji. Możemy kandydować i brać czynny udział w życiu politycznym, ale w ostatecznym rozrachunku można nas policzyć na palcach jednej ręki. Świat mężczyzn chce decydo-

wać za nas nawet w kwestii rodzicielskiej, podejmować kobiece decyzje za nas, ograniczając nas ustawami. Na stronach internetowych niektórych portali, czytając porady dla dobrej żony, znajdziemy zdania takie jak: „Do miłości i gotowania podchodź z bezgranicznym oddaniem”; „Pytaj męża co mu sprawia przyjemność, może Ci odpowie”; „Pozwól mu wyjść na mecz z kolegami”. Nigdzie jednak nie znalazłam porad dla mężczyzn o podobnym wydźwięku. Nasze babcie i mamy od małości wpajały w nas poczucie odpowiedzialności - za dom, dzieci, męża, psa, kota... Mężczyzna po całym dniu w pracy może bez wyrzutów położyć się przed telewizorem. Kobieta musi zadbać o to, aby obiad był zrobiony, aby pranie było wywieszane, aby podłoga była wymyta, a na sam koniec z uśmiechem na ustach spełnić obowiązek małżeński. Tak, uważam, że prawa kobiet w naszym kraju to mit. Dużo jeszcze wody musi upłynąć, żeby wreszcie chociażby jedna z nas pojawiła się na banknocie.

Oliwia Rychlewska



# Z PAMIĘTNIKA SUFRAŻYSTKI

## CZĘŚĆ II: AVA

Mama jako wierna żona taty wolała przemilczeć zachowanie kobiet, które coraz częściej przerywały wystąpienia polityków czy posuwały się do coraz bardziej brutalnych i radykalnych protestów. W radiu coraz częściej można było słyszeć o agresywnych kobietach, których mężczyźni i inne kobiety powinny się wstydzić. Popularność sufrażystek sprawiła, że zapragnęłam je poznać. Wydawały się pewne siebie i konsekwentnie dążyły do celu, . Pewnego razu podczas spaceru z psem zobaczyłam duże zbiegowisko, a czarny dym, unoszący się nad głowami gapiów, wypalił w mojej głowie słowo sufrażyzm. Szybko zostawiłam Charliego w domu i pobiegłam w miejsce zdarzenia. Powybijane szyby i pozostałości po skrzynce na listy były znakiem, że coś się znów dzieje. Policja aresztowała kobiety i wsadzała do aut na sygnale. Coraz dziwniejsze sceny były widywane na ulicach. Postanowiłam się zaangażować w strajki i protesty. Chodziłam i krzyczałam w tłumie energicznych ludzi płci żeńskiej. Atmosfera udzielała mi się, a ja miałam w końcu jakiś cel. Ktoś rzucił pomysł, aby się przykuć do ogrodzenia. Jedne się zgłaszały, inne były proszone. Pani Lucy zapytała mnie, czy mam czas w najbliższych dniach i czy jestem w stanie siedzieć w jednej pozycji dłuższą chwilę. Powiedziała, że zgłosiła się na ochotniczkę, ale uszkodziła sobie biodro i nie jest w stanie zachować jedną pozycję przez kilka godzin. Odpowiedziałam, że planów nie mam i zapytałam, czy ktoś mógłby wyprowadzać na spacer mojego psa. Przez kilka tygodni stworzyła się wielka wspólnota, niczym rodzina, więc zastępstwo przy psie wzięły trzy osoby, aby mógł się trochę wyszaleć. Nadszedł dzień pokazania, jak zniewolone się czujemy, nie mając prawa głosu.



Nie wiem, skąd dziewczyny wzięły łańcuchy, ale o godzinie 11 siedziałam już przykuta do płotu, rozmawiając z Polly. Po około czterech godzinach przyjechała policja. Zaczęła łapać kobiety i dziewczyny i zakuwać w kajdanki. Ktoś próbował mnie odczepić i pomóc wstać, ale dorwali i ja, i mnie. Następne wydarzenia pamiętam jak przez mgłę. Krzyki, dźwięki sygnału i szum w radiu policyjnym z urywanymi komunikatami o następnych protestach. W drodze do więzienia bujało niemiłosiernie. I w taki właśnie sposób trafiłam do więzienia.

# KIM JEST



DOHEM

POMOCĄ +



SKARBEM

OŚCIOŁA



WSPARCIEM  
JEST OBRONCĄ



PRZEWODNIK

JEST  
SIŁĄ...



BOHATER

# KOBIETA

??

LEKARSTWEM

PIĘKNEM

MIEŃCIA

PANKA NR. 2

JEST PRACOWNIA

KSIĘZNICZKA

IDEAŁEM

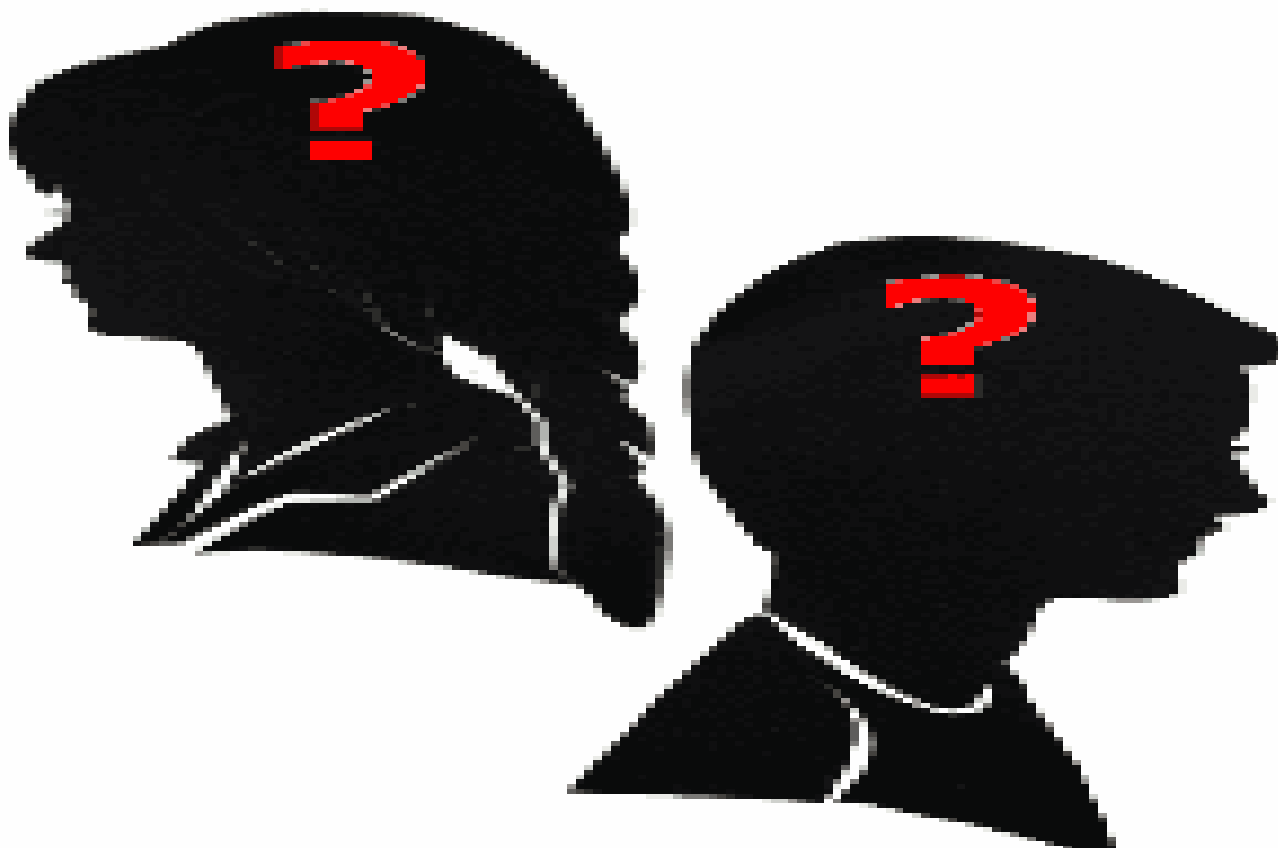
MISTRZYNIĄ KUCHNI



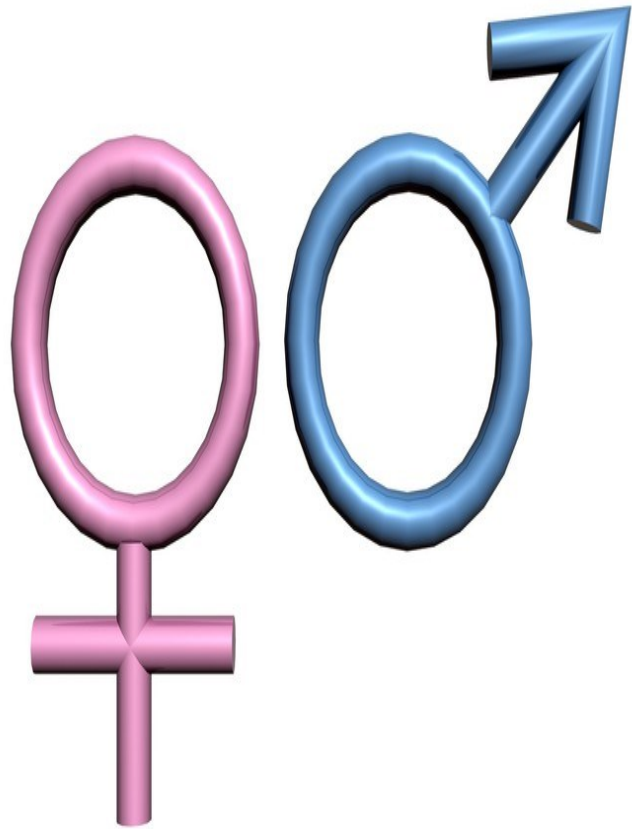
# TRANSSEKSUALIZM CHOROBA ZAKAŻNĄ

Tak na poważnie, to tytuł jest tylko po to, aby przykuć waszą uwagę. Głównym tematem tego tekstu jest kobieta. Tyle się mówi, że 2018 rok to 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, niestety wiele osób zapomina, że jest to również setna rocznica nadania kobietom praw wyborczych, czyli nowej epoki, epoki pro kobiecej. Wiek temu nie do przyjęcia było, aby mężczyzna przebierał się za kobietę albo tym bardziej poddawał się wielu bolesnym operacjom przekształcania gamet, brał hormony, no cóż ... Teraz, w XXI wieku, w 2018 roku, to już nie Bóg decyduje, kim jestem, tylko ja i nauka. Homo, bi, hetero, aseksualiści, transwestyci, transseksualiści i pewnie wiele innych grup stanowi społeczeństwo całego świata. Najważniejsze, to czuć się dobrze w swoim ciele i ze swoją odmiennością w ogólnie panującym heteronormatywnym systemie. Jedną z osób, które zdecydowały o swojej zmianie, jest Abby Stein, transgenderowa blogerka, były chasydzki żyd (warto, żebyście wiedzieli, iż chasydyzm to bardzo religijny i konserwa-

tywny odłam judaizmu). Co ciekawe, jest ona potomkinią w prostej linii Baal Szem Tova, mistycznego rabina, prekursora dzisiejszego chasydyzmu. Abby Stein (kiedyś Yisroel Stein) ma obecnie 27 lat i jest szczęśliwa, lecz przeżyła naprawdę długą i trudną drogę, by móc być tym, kim od urodzenia się czuła. Blogerka jest szóstym z trzynastorga dzieci swoich rodziców (tak, w ortodoksyjnych rodzinach to normalne). Chodziła ona do regularnej męskiej żydowskiej szkoły, w 2011 roku uzyskała święcenia rabiniczne. W 2010 Abby ożeniła się z Fraidy Horowitz, z którą ma syna Dawida. Co ciekawe, dwa lata później Stein ujawniła się jako ateistka, na co jej ojciec powiedział: „bez względu na to, co się stanie, bez względu na to, kim jesteś, nadal jesteś moim dzieckiem”.



Niestety tata nie był już tak wyrozumiały, gdy Abby ujawniła się jako trans, wtedy rzekł jedynie: „Powinieneś wiedzieć, że oznacza to, iż mogę więcej z tobą nie rozmawiać”. Oczywiście kobieta nie mogła zostać dłużej w społeczności, w 2015 roku rozwiodła się ze swoją żoną i opuściła dom. Kobiety pozostawały w dobrych stosunkach, dzieliły się opieką nad dzieckiem w święta, wakacje i zwykłe dni. Po opuszczeniu społeczności rozpoczęła naukę na Columbia University. W wieku 20 lat nauczyła się języka angielskiego, mimo że mieszkała od urodzenia w USA. Dziwne? Trochę tak, w szkole i w domu używano języka jidysz lub hebrajskiego, dlatego angielski nie był jej potrzebny. Historia Abby podbiła amerykańskie, jak i zagraniczne media. Pisano o niej w gazetach, takich jak The New York Times, New York Post, New York Magazine i innych. Występowała również w programach telewizyjnych, m.in.: CNN i Fox News.



4 czerwca 2016 roku oficjalnie zmieniła imię z Yisroela na Abby i stała się pełnoprawną Amerykanką. Teraz jest blogerką, modelką, aktywistką. Nigdy nie odsunęła się od judaizmu, obecnie należy do reformowanej społeczności, mówi o niej, że „znalazła społeczność, w której akceptują ją taką, jaką jest i świętują razem z nią”. Transseksualne kobiety pokazują, że to w nas drzemie siła, bo nie zmieniają one płci tylko po to, żeby mieć biust i móc się malować. Robią to w imię wyższych idei i wierzę, że dzięki temu jeszcze jedna osoba może być szczęśliwa. Szacuje się, że na całym globie jest 70 milionów transgenderowych osób. Nawiązując do tytułu, transseksualizm jest traktowany jako zaburzenie tożsamości i istnieje pełen zakres diagnostyki, epidemiologii i leczenia! Czy to nie straszne? Czy naprawdę nigdy nie zastanawiałeś/aś się, jak to jest być płcią przeciwną? Jak to jest być kobietą?

Kamila Jędrzejczyk

# JAKI MODEL RODZINY ?

## PRZEDE WSZYSTKIM JESTEM NIEZALEŻNA...

Oliwia w rozmowie ze swoją Mamą na temat modelu rodziny:

### **Ile ma Pani dzieci?**

Dwójkę, mam 27 - letniego syna i córkę w wieku 17 lat.

### **Który „model rodziny” jest odpowiedni, według Pani?**

Najbardziej odpowiedni według mnie jest model dwojga rodziców i jednego dziecka, maksymalnie dwójka dzieci i dwoje rodziców.

### **Praca i dom - łatwo jest to pogodzić?**

Nie, nie jest łatwo pogodzić karierę z domem. U mnie jednak jest zachowany parytet i dzielimy się z mężem po równo obowiązkami, także nie odczuwam jakiś większych problemów z połączeniem życia zawodowego i rodziny, bo mąż jest dla mnie wielkim wsparciem.



### **Kto wychowuje w waszym domu dzieci?**

W chwili obecnej dzieci nie wymagają już takiego zaangażowania jak kiedyś, natomiast przez całe życie w wychowaniu potomstwa obydwójce braliśmy czynny udział.

### **A kto według Pani powinien się zajmować wychowaniem dzieci?**

Każdy ma swoją rolę, mężczyzna inną, a kobieta inną. Jednak każdy rodzic powinien brać udział w wychowaniu dziecka w takim samym stopniu jak partner, pomimo innych zadań. Niezależnie od tego, czy rodzice dziecka są w związku, czy też nie.

### **Gdyby miała Pani możliwość, chciałaby Pani mieć więcej dzieci?**

Nie. Dlatego, że jestem w stanie „dać miłość” maksymalnie dwójce dzieci i maksymalnie na dwójkę dzieci poświęcić swój czas prywatny. Większa ilość pociech obar-

cza wychowaniem ich starsze rodzeństwo, a to uważam za niesprawiedliwe. Prawdą jest też to, że jestem już za stara, aby posiadać kolejne dziecko.

### **Jakie są Pani relacje małżeńskie, jaki jest podział obowiązków?**

Tak jak wspomniałam, u nas podział obowiązków rozłożony jest po obu stronach tak samo. Podzieliliśmy to w ten sposób, aby każdemu wszystko pasowało. Ja na przykład nie cierpię jeździć do hipermarketu i robić zakupy, mąż ma prawo jazdy i ma na to czas. On zaś nie lubi zmywać naczyń i chodzić na wywiadówki, więc jest to już moja działka. Dlatego to ja zajmuję się gospodarstwem domowym, gotuję obiady, sprzątam i piorę.

## **Stare czy może nowoczesne metody wychowawcze?**

Tu ciężko jest określić, najlepiej jest to wypośrodkować. Muszę jednak przyznać, że nie jestem za bezstresowym wychowaniem, ze względu na konsekwencje, jakie to za sobą niesie w przyszłości. Nie przygotowuje ono dobrze do życia. Dziecko musi nauczyć się określać granice i umieć ponieść konsekwencje swoich działań. NA PEWNO nie jestem za biciem dzieci. Przemoc w żadnym wypadku nie jest rozwiązaniem - przynosi wręcz skutek odwrotny. Dziecko prędzej czy później zamknie się w sobie albo zbuntuje się.

## **Czy różnica wieku ma wpływ na relacje między dziećmi?**

Oczywiście, że tak. Małe dzieci wychowuje się inaczej. Duża różnica wieku ma wpływ na relacje. Różnica roku czy dwóch lat nie jest już tak odczuwalna. Tak jak u nas w domu, różnica wieku między dziećmi wynosi 10 lat i nie ukrywam, że syn staje się też w pewnym stopniu autorytetem dla córki.

## **Co najbardziej lubi Pani w macierzyństwie?**

Trudne pytanie:). Generalnie żyję dla dzieci. Życie bez nich byłoby strasznie puste. Zawsze chciałam mieć komu przeka-

zać tę miłość, mieć kogoś, kto kocha bezgranicznie od pierwszych minut swojego życia. Kocham moje dzieci i cieszy mnie to, gdy one również okazują mi tę miłość, kiedy przyjdą i tuląc się, powiedzą: „Kocham Cię, mamusiu”, pomimo tego, że mają już sporo lat, zwłaszcza syn. Takie momenty lubię najbardziej. Kiedy widzę, że mój wysiłek i starania nie idą na marne.

## **Czy czuje się Pani silna jako kobieta?**

TAK. Osiągnęłam w życiu to, co chciałam osiągnąć, mam swoją wypracowaną pozycję finansową, mam kochającego męża i cudowne dzieci, ale przede wszystkim - jestem niezależna. Nie polegam na kimś finansowo. Sama do wszystkiego doszłam i w razie tragedii wiem, że dam sobie radę. Uważam, że najgorsze w życiu jest uzależnić się finansowo od kogoś, na przykład od męża.

Rozmawiała Oliwia Rychlewska.



# Z PAMIĘTNIKA SUFRAŻYSTKI

## CZĘŚĆ III: LARISSA

Więzienie pełne było kobiet, które mimo strażników i krat oraz rygorystycznych zasad dalej zamierzały protestować. Problemem był brak materiałów i dobrej komunikacji. Jedyne rozmowy odbywały się na stołkach lub pod przyszcicami. Formą protestu stał się strajk głodowy. Po prostu od następnego dnia przestałyśmy jeść. Straż i kucharze się niecierpliwili, odnotowywano coraz więcej omdleń, a do pokoju lekarskiego ustawiały się kolejki, składające się z przymusowo postawionych tam dziewczyn. Personel i dyrekcja stawali się coraz bardziej agresywni. Próbowali zmusić nas do jedzenia. Czwartego dnia tylko na płynach większość z nas wyglądała jak duchy. Usiadłam na swoim miejscu na stołku. Odsunęłam tacę, która na mnie czekała za każdym razem od czasu rozpoczęcia strajku.

Przysunęłam do siebie szklanę wody i spojrzałam na nią pusto. Nagle dosiadł się jeden ze strażników i spojrzał na mnie surowo. Odsunął szklanę i sięgnął po łyżkę, zaczerpnął papki znajdującej się na talerzu. Złapał mnie i zaczął wpychać do buzi jedzenie. Przerażona, zacisnęłam wargi razem z zębami. Próby wyrwania się skończyły się tym, że drugi mężczyzna otworzył mi szczęki, a potem czekali, aż połknę. W następnym dniu dowiedziałam się o kropłowce. Na posiłkach było też o wiele mniej osób. Podobno wiele zostało zwolnionych do czasu, aż nie wydobrzeją i zaczną jeść. Pierwszy raz coś takiego miało miejsce.

## CZĘŚĆ IV: EMILLY

Trudy sufrażystek zostały wynagrodzone. Od roku 1928 zyskałyśmy prawa na równi z mężczyznami. Dziesięć lat wcześniej - prawo do głosowania. Uzyskałyśmy swój cel w 1918 roku. Oprócz tego powstał akt, który zwalniał z wyroku ze względu na zły stan zdrowia na czas do wyzdrowienia. Dokonałyśmy czegoś, co było bardzo trudne do wyobrażenia. Jesteśmy silne, uparte i niezależne. Udowodniłyśmy to jako kobiety walczące o swoje. Kobiety, które pracowały podczas wojny w fabrykach, gdy mężczyźni walczyli. Kobiety, które żyją i zapisały się na kartach historii.

Gabriela Żak



# JAKI MODEL RODZINY ?

## CZUJĘ SIĘ PRZEDE WSZYSTKIM ODPOWIEDZIALNA...

Kamila w rozmowie ze swoją Ciocią na temat modelu rodziny:

### **Ile ma Pani dzieci?**

Jedenaścioro, 7 córek i 4 synów.

### **Czy trudno jest być pracującą mamą?**

Musisz nauczyć się być zorganizowanym.

### **Kto wychowuje dzieci? Pani czy mąż?**

Oboje, nie ma u nas jakiegoś konkretnego podziału, ale przyznam, że mąż jest bardziej restrykcyjny i lubi dyscyplinę.

### **Jak wygląda podział obowiązków w Pani rodzinie?**

Hmm... Mój mąż zajmuje się sprawami bankowymi i rachunkami oraz pomaga mi z praniem, potrafi też gotować. Ja robię większość zakupów, gotuję i sprzątam. Pomagam również dzieciom w pracach domowych, jeśli potrzebują (choć przeważnie robią je samodzielnie). Wszyscy pomagają przy sprzątanii (każdy ma swoje obowiązki), ale pomogą także, gdy poproszę. Ułatwiają mi rozpakowywanie zakupów i robienie prania. Każdy ma sprzątać po sobie po posiłkach – włożyć naczynia do zlewu i pomóc w posprzątanii ze stołu. Każdy ma swoje obowiązki i jest to rodzaj wysiłku – ale kiedy wszystkie dzieci są w domu (np. w weekend) i jest więcej rąk do pomocy, to nie muszą one robić wszystkiego co mają przydzielone, bo mogą się podzielić.

### **Czy gdyby Pani mogła, to chciałaby mieć więcej dzieci?**

Nie, już nie :)

### **Preferuje Pani stare czy nowe metody wychowawcze?**

Stare. Wierzę, że dzieci muszą mieć obo-

wiązki w domu i nie mogą zawsze dostawać tego, co chcą, tym bardziej podane na tacy. Muszą zasłużyć na niektóre przyjemności i zdecydowanie muszą czasem usłyszeć NIE.

### **Co najbardziej Pani lubi w byciu mamą?**

Kocham swoje dzieci!!

### **Czy wraz z pojawianiem się kolejnych dzieci zmieniły się Pani stosunki z resztą pociech?**

Oczywiście. Byłam bardziej restrykcyjna z moimi starszymi dziećmi w kwestii godzin chodzenia spać i bardziej angażowałam je w prace domowe. Dawałam im gotowe przekąski na lunch zamiast robić je sama. Teraz nasz dom jest bardziej nastoletnio-dorosły niż dziecięcy, więc i wszelkie aktywności są przystosowane do ich wieku (ale nadal rywalizacja rodzeństwa jest widoczna). Rodzice z każdym kolejnym dzieckiem się zmieniają i takie jest życie, tylko ci starsi narzekają, że jestem zbyt pobłażliwa dla młodszych :)

### **Czy czuje się Pani silna jako kobieta?**

Czuję na sobie wielką odpowiedzialność, aby zaszczepić dobre nawyki w moich dzieciach i tworzyć nasz dom jako ciepłe i szczęśliwe miejsce.

Rozmawiała Kamila Jędrzejczyk

# DOKOŁA ŚWIATA - NAJDZIWNIEJSZE HOTELE

## TYM RAZEM SPECJALNIE DLA KOBIET

Jest tyle fantastycznych hoteli, które swoim wyglądem czy klimatem przyciągają uwagę, lecz dzisiaj chciałabym się skupić na obiekcie znajdującym się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Anantara Qusr al Sarab Desert wznosi się nad legendarną pustynią Ar-Rab al-Chali. Goście mogą podziwiać widok na ciągnące się kilometrami piaszczyste wydmy.

Hotel jest zaopatrzone w basen, spa, saunę, a nawet siłownię. Idealnym rozwiązaniem dla kobiety będzie odprężający masaż lub kąpiel w wannie z hydromasażem. W 100% spełni to oczekiwania poci pięknej.



Obiekt gwarantuje niezapomniane przeżycia. Ciekawą atrakcją są przejażdżki na wielbłądach, polowania z sokołami, strzelanie z łuku czy rajdy terenowe. Darmowe WI-FI pozwoli na oglądanie swoich ulubionych seriali na Netflixie czy relacjonowanie wspaniałego urlopu na portalach społecznościowych. Dodatkowo budynek jest przystosowany do osób niepełnosprawnych, co na pewno zachęca klienta. Myślę, że hotel Anantara Qusr al Sarab Desert ma wiele zalet i z pewnością warto się do niego wybrać. Wysoki standard usług i udogodnienia mówią same za siebie. Wszystko, co pozostało do zrobienia, to ustalić termin wyjazdu, spakować walizki i wyruszyć w tę pełną niesamowitych wrażeń wycieczkę.

Iza Koziół